

Marek Rutkowski

*Akademia Wychowania Fizycznego
im. Bronisława Czecha w Krakowie*

ORCID: 0000-0001-9553-4790

EMIGRACJA Z CESARSTWA ROSYJSKIEGO I KRÓLESTWA POLSKIEGO NA TERENY KAUKASKIE I DO GRUZJI W LATACH TRZYDZIESTYCH XIX WIEKU

Wprowadzenie

Stałe rozszerzanie się bezpośredniego i pośredniego obszaru znajdującego się na terenie kaukaskim pod władztwem rosyjskim obligowało niejako władze carskie do podjęcia szeregu pozamilitarnych działań, wzmacniających rolę Imperium Romanowych na tym terenie. Wraz z podjęciem w początku lat trzydziestych inicjatyw zmierzających do skierowania potoku osiedleńców na wzmiankowany obszar w początkach lat trzydziestych XIX wieku administracja carska postanowiła uporządkować i ujednoczyć prawa i przywileje zarządzającej Gruzją, Obwodem Kaukaskim oraz prowincjami kaukaskimi kadry urzędniczej¹. Stąd w dniu 30 marca / 11 kwietnia 1832 roku car Mikołaj I wydał do Rządzącego Senatowi ukaz, który „(...) określa[ł] i ostatecznie wyjaśnia[ł] różne prawa i zachęty, udzielające się urzędnikom cywilnym, którzy się poświęcają na służbę rządową w Obwodzie Kaukaskim, Gruzji i prowincjach zakaukaskich (...)” (oraz w Syberii i gubernii ołoneckiej).

Postanowiono wówczas, iż wszyscy jadący do wspomnianych wyżej krajów i wpisani do państwowego systemu rang urzędnicy automatycznie zostawali tym samym zaliczeni do wyższej rangi niż dotychczas. Taki awans w systemie rang dotyczył urzędników wyjeżdżających na powyżej wskazane terytoria „(...) aż do rady kolegialnego włącznie”. Należy jednak zaznaczyć, iż przywilej ten nie obej-

1 O rosyjskiej organizacji administracyjnej obszaru kaukaskiego por. A. Górak, *Ustrój administracji rosyjskiej na Kaukazie (1785–1844)*, [w:] *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. P. Olszewski, K. Borkowski, Piotrków Trybunalski 2008, s. 87–114.

mował tych urzędników, którzy po prostu przenosili się wewnątrz tego obszaru, na przykład z Gruzji do Obwodu Kaukaskiego, czy odwrotnie². Czynnicy otrzymujący nową rangę powinni przy tym byli wysłużyć w Gruzji, Obwodzie Kaukaskim czy prowincjach zakaukaskich najmniej trzy lata lub więcej. W razie niedopełnienia tego wymogu groziło cofnięcie przywileju nadania im jednej rangi wyżej niż dotychczas. Poza tym ustawa przywilejowa z 11 kwietnia 1832 roku wskazywała jednoznacznie na wyjątkowość takiego rozwiązania, podnosząc, iż „następne rangi w ciągu służby urzędnicy ci otrzymują na osnowie ukazów [z] 16/28 grudnia 1790 roku oraz 9/21 grudnia 1799 roku”, czyli niejako zgodnie z treścią praw obowiązujących powszechnie w całym Imperium.

Ustawodawca zatroszczył się również o gratyfikację pieniężną dla jadących na wskazane tereny urzędników. Otóż każdy udający się tam urzędnik miał, co do zasady, otrzymać „dar” w wysokości 1/3 swej pensji. Kwotę tę wypłacano oczywiście proporcjonalnie w zależności od wysokości standardowego uposażenia, przypisywanego do opuszczanego właśnie stanowiska pracy. Z kolei ci jadący do Gruzji etc. urzędnicy, którzy decydowali się na ten krok już po formalnej dymisji lub podejmowali decyzję o przenosinach, będąc na posadach, gdzie nie pobierali oni żadnej pensji, dostawali kwotę równoważną 1/3 uposażenia przypisywanego do ich rangi, przy porównaniu do równoważnych, opłacanych stopni wojskowych.

Zadbano też o udających się w rejon Kaukazu (i nie tylko) urzędników nie-szlacheckiego pochodzenia, skracając im okres oczekiwania na pozyskanie rangi asesora kolegiального o połowę, tj. o sześć lat (z dwunastu). Jednocześnie stwierdzono, iż każdy, kto w Gruzji, w Obwodzie Kaukaskim, w prowincjach zakaukaskich (oraz na Syberii) wysłużyłby dziesięć lat, rozpoczynając swoje urzędowanie od posady „naczelnika stołu”, zyskiwał tym samym uprawnienie do zamiany na „pensję dożywotnią” 1/3 kwoty uposażenia pobieranego na ostatniej zajmowanej posadzie. Analogicznie każdy, kto by w takich samych warunkach wysłużył dwadzieścia lat, mógł na „pensję dożywotnią” przeznaczyć 1/2 swojej płacy; wreszcie po trzydziestu latach można było teraz przeznaczyć na ten cel równowartość całkowitego ostatniego uposażenia. Ci urzędnicy, którzy wysłużyli w Gruzji, Obwodzie Kaukaskim, prowincjach zakaukaskich swoją „pensję dożywotnią”, zyskiwali prawo do pobierania jej wraz z płacą roczną, z tym że opuszczając te tereny podlegali już oni „ogólnemu prawu”³.

Tak sformułowany ukaz doczekał się zresztą jeszcze trochę późniejszego procedowania, kiedy to Pierwszy Departament Rządzącego Senatu dnia 24 sierpnia

2 „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 31 z 26 kwietnia / 8 maja 1832 roku, s. 197.

3 „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 31 z 26 kwietnia / 8 maja 1832 roku, s. 198.

/5 września 1832 roku wydał – w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne w sprawie – ukaz precyzujący, od jakiego momentu urzędnicy „(...) od dawna już służący w krajach Zakaukaskich i Syberii” nabywali prawo do przywilejów i nagród udzielonych nowymi, przedstawionymi powyżej, rozwiązaniami prawnymi⁴.

Należy też zaznaczyć, iż ukaz z 30 marca/ 11 kwietnia 1832 roku znosił wszelkie poprzednicze prawa, odnoszące się do warunków służby we wskazanych lokalizacjach, z tym, że nie niwelował on rozporządzeń z 22 czerwca/ 4 lipca 1822 roku oraz 6/18 lutego 1827 roku „o wydzieleniu ziem urzędnikom w guberniach syberyjskich i Obwodzie Kaukaskim”⁵.

Tym sposobem w roku 1832 władze carskie postanowiły – w drodze licznych zachęt o charakterze formalnym, fiskalnym i emerytalnym – znacznie uprawdopodobnić spodziewany liczny napływ urzędników na tereny Gruzji, Obwodu Kaukaskiego, prowincji zakaukaskich⁶ profesjonalnej kadry urzędniczej. Rozwiązanie to stanowiło bez wątpienia znaczące wsparcie do planowanego procesu osiedlenia na tym obszarze znacznej liczby przesiedleńców, wśród których z założenia niejako znaczą część stanowić miała ludność pochodzenia polskiego. Celem zaś wprowadzenia zachęty klasy urzędniczej do przenoszenia się na interesujące nas tereny w dniu 12/24 września 1839 roku petersburski Komitet Ministrów wydał postanowienie o „(...) określeniu pensji czynowników służących na Syberii, w Gruzji, w Okręgach Kaukaskim i Zakaukaskim oraz w Guberni Astrachańskiej”. Postanowienie to ogłoszono dnia 18/30 października 1839 roku⁷.

Przepisy przesiedleńcze dla jednodorców Ziemi Zabranych

W dniu 25 marca / 6 kwietnia 1832 roku car Mikołaj I potwierdził ustawę o przesiedlaniu drobnej polskiej szlachty, czyli tzw. jednodorców, z terenu Ziemi Zabranych do Obwodu Kaukaskiego (oraz guberni saratowskiej i orenburskiej). Przepisy te miały zastosowanie jedynie do tych z jednodorców (i mieszczan?), którzy dobrowolnie zdecydowaliby się na emigrację, będąc zarazem jednostkami „zdatnymi i nawykłymi do rolnictwa (...) [oraz posiadając zapis] nienagannego prowadzenia się”. Zatwierdzając tę ustawę, car Mikołaj I klarow-

4 „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 67 z 2/14 września 1832 roku.

5 „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 31 z 26 kwietnia / 8 maja 1832 roku, s. 198.

6 Jak też na obszarach syberyjskich, oraz na terenie guberni ołoneckiej.

7 *Polnoje Sobranje Zakonov Rossijskoj Imperii, sobranje votoje*, t. 14, otdelenje perwoje, 1839, Sankt Petersburg 1840, s. 726.

nie rozciągnął terytorialny zakres jej obowiązywania „na wszystkie gubernie od Polski przyłączone”⁸.

W dalszej kolejności dnia 3/15 maja 1832 roku miało miejsce wydanie ukazu Rządzącego Senatu, gdzie zamieszczono przepisy dotyczące „(...) dobrowolnego przesiedlania się obywatele miejskich i jednodworców, to jest byłej okolicznej szlachty polskiej”, z terenów (późniejszych) guberni, przyłączonych do Imperium Rosyjskiego w pierwszym, drugim i trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej. Zgodnie z treścią nowego ukazu, tereny przeznaczone na takie właśnie osiedlanie się przedstawicieli drobnej szlachty polskiej znajdowały się: a) w Obwodzie Kaukaskim (w powiatach: kizlarskim, mozdokskim, pietyhorskim/ piatihorskim oraz stawropolskim – ogółem było to: 2 023 534 dziesięcin/hektarów); w guberni saratowskiej (w powiatach: bałaszewskim, carycyńskim, chwałyńskim, kamyszyńskim, saratowskim oraz wolskim – na zasiedlenie przeznaczono tu: 1 295 625 dziesięcin/hektarów); c) w guberni orenburskiej (w powiatach: buhulmińskim, buzułuckim oraz orenburskim – razem areał ziemi do zagospodarowania wyniósł tu: 491.514 dziesięcin/hektarów)⁹.

Jak wynikało z formalnego zapisu, zamieszczonego w numerze 35. „Tygodnika Petersburskiego. Gazety Urzędowej Królestwa Polskiego” z 10/22 maja 1832 roku, same „prawidła przesiedlania jednodworców zachodnich guberni do innych [guberni], na własne ich żądanie” zostały opracowane i wprowadzone w życie w celu umożliwienia możliwości przeprowadzenia przesiedlenia siebie i swoich rodzinnych przez tych przedstawicieli drobnej szlachty polskiej carskich guberni zachodnich, którzy „(...) dla braku ziem w tychże guberniach, pozosta[wali] (...) bez sposobu do życia”. W konsekwencji władze zaborcze umożliwiły pragnącym dokonać aktu takiej emigracji jednodworców, przenosić się „(...) na wskazane (...) miejsca i grunta, w obwodzie kaukaskim i guberniach saratowskiej i orenburskiej położone”. Celem jak najszybszego powiadomienia przedstawicieli polskiej szlachty o zaistniałej możliwości spis dostępnych do zasiedlenia miejscowości i obszarów (wraz z właściwym tekstem ustawy) lokalne władze carskie musiały ogłosić na terenie wsi zamieszkałych przez „byłą okoliczną” polską ludność szla-

8 „Tygodnik Petersburski, Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 37 z 17/29 maja 1832 roku, s. 239. Jednocześnie, godnie z uchwałą petersburskiego Komitetu Ministrów, car dodatkowo rozkazał: „Ludzi z klasy byłej szlachty którzy, nie mając żadnej posiadłości, stałego przemysłu ani zatrudnienia, przechodzą z miejsca na miejsce, lub przemieszczają gdziekolwiek w nieczynności, przeprowadzać na osadę do kozaków na linii kaukaskiej, zachowując istniejące prawa we względzie zapisania takowych włóczęgów do kozaków, i przeto, odsyłać ich na miejsca nowych osad, takim sposobem, jak się przesyłają włóczęgi, polecając osadzenie ich samymże wojskom kozackim; albowiem osiedlanie ich nie powinno mieć żadnego związku z (...) kolonizacją jednodworców”.

9 „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 35 z 10/22 maja 1832 roku, s. 224.

checką. Artykuł 1-wszy nowej ustawy przekazywał dalszą władzę ustawodawczą w tym względzie petersburskiemu Ministerstwu Skarbu, który to organ musiał jednakowoż postępować zgodnie z ogólnie przyjętymi prawidłowościami, obowiązującymi w zakresie dobrowolnego przemieszczania się chłopów należących do państwa (w oryginale: „włościan skarbowych”).

Przy składaniu formalnych podań przesiedleńczych przewidziano szereg udogodnień. Otóż prośby o zezwolenie na ten rodzaj emigracji wewnętrznej jednodworcy mogli składać „na prostym” (tj. – niestemplowym) papierze. Takie podania zanoszono do urzędów lokalnych izb skarbowych, gdzie w treści składanego wniosku albo: a) wskazywano dokładnie przewidywaną lokalizację planowanego osiedlenia, albo też b) pozostawiano administracji carskiej dokonanie wyboru miejsca nowego zamieszkania.

Przy przyjmowaniu podań migracyjnych, lokalna administracja musiała zwracać uwagę na szereg zagadnień, sprostanie którym przez petentów decydować miało o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku. Szczególnie przestrzegano, aby „(...) przesiedlali się tylko jednodworcy zdolni, nawykli do rolnictwa i dobrego prowadzenia się”. Równie istotne było, aby chcący emigrować drobni szlachcice nie byli „/.../ zatrzymywani przez swe gromady na dawnych siedzibach, przeciw własnej woli (...)”, a to celem „nierozdrabniania” poszczególnych rodzin; takie postępowanie mianowicie nie mogło mieć miejsca z powodu braku odbycia przez emigrującego jednodworca: a) albo „powinności rekrutkiej” (poza sytuacją, gdy w danym momencie akurat konkretny „okoliczny szlachcic” musiał pójść do wojska; b) albo z powodu dla nieodbytych w przewidzianym czasie tzw. ziemskich powinności, jak pańszczyzna, etc. Po trzecie, wypadało dopilnować, aby grunty przydzielone emigrującej szlachcie znajdowały się w takiej odległości od miejsc zamieszkałych, „(...) iżby łatwo można im było używać wszelkiej w osiedleniu się pomocy”. Wreszcie ustawodawca chciał, by każda emigrująca rodzina drobnoszlachecka mogła po dotarciu na miejsce otrzymać wydzieloną działkę o areale 50 dziesięcin/hektarów nadającej się do uprawy ziemi.

W dalszej kolejności, po jak najszybszym zebraniu niezbędnych danych przez lokalne sądy ziemskie oraz po przeprowadzeniu potrzebnej korespondencji z właściwymi dla planowanego miejsca osiedlenia gubernialnymi izbami skarbowymi, zapoznawszy się z tymi informacjami, właściwa dla pierwotnego pobytu izba skarbową miała obowiązek wyznaczyć „wolne i zdadne do roli ziemie dla nowych osadników”. Powyższe oznaczało zarazem wyrażenie przez miejscową izbę skarbową zgody na dokonanie planowanego przesiedlenia. Jednocześnie „stara” izba skarbową miała obowiązek zawiadomić tę izbę skarbową, „(...) pod której wiedzę przesiedlić (...) się dozwolono”. Natomiast właściwe dla tych lokalizacji, przez które przesiedleńcy mieli przechodzić, władze gubernialne powinny były donosić

o tym „z należytyymi szczegółami” petersburskiemu ministerstwu skarbu. Przy tym wszystkim, przeznaczone dla przesiedlających się grunty – od momentu pozyskania o tym szczegółowych wiadomości – były już formalnie uznawane za należące do danej rodziny przesiedleńczej i jako takie pozostawały do czasu zagospodarowania wolne od jakichkolwiek obciążeń finansowych, aby dopiero po ich faktycznym przejęciu zostać włączone do systemu poboru „podatków i czynszu”¹⁰.

Nowe przesiedlenie wiązało się z otrzymaniem szeregu zwolnień i ulg. Po pierwsze, uzyskiwano pięcioletnie zwolnienie z opłaty podatku od podymnego oraz z opłaty tzw. „powinności ziemskich”. Po upływie jednak tego okresu nowopresiedleni „byli okoliczni szlachcice” mieli opłacać podymne „(...) na równi z jednodworcami, mieszkającymi w guberniach od Polski przywróconych”, a uiszczony przez nich podatek gruntowy miał wynosić 10 kopiejek srebrem od każdej dziesięciny/hektara. Wielkość opłaty podatku gruntowego co do zasady musiała następnie pozostawać bez zmiany przez kolejne dwadzieścia lat; po upływie zaś tego okresu należało ją dostosować do kwoty płaconej z tego samego tytułu przez chłopów należących do państwa (tzw. włościan skarbowych), gdzie jednak za zasadę naliczania podatku wzięto, by „(...) nie liczbę dusz, lecz liczbę dziesięcin”.

Po drugie, przy przesiedlaniu jednodworców można się było spodziewać trzyletniego zwolnienia od wypełniania wszelakich obciążeń w naturze, związanych z typowym odrobkiem pańszczyzny, realizowanym przy wykonywaniu „powinności ziemskich”. Tu jednak ustawodawca przewidywał pewien wyjątek, polegający na potrzebie bezwzględnego wykonywania „szczególnych obowiązków, przywiązanych do gruntów, jakie w ich [tj. jednodworców] posiadanie dostaną się”.

Po trzecie, przewidywano pięcioletnie całkowite zwolnienie od konieczności uczestniczenia w procedurze poboru do wojska carskiego; natomiast przez kolejne trzy lata przewidywano „(...) odbywanie tej powinności tylko w połowie”.

Po czwarte, przesiedlającym się członkom drobnej polskiej szlachty przyznano sześcioletnie zwolnienie od obowiązku udzielania wojskowym kwaterunku oraz przekazywania zboża do wiejskich magazynów zapasowych.

Po piąte, zapowiedziano dla przesiedlających się przedstawicieli jednodworców „darowanie niedoborów powinności ziemskich”, ale tylko w wypadkach, kiedy można było wykazać, iż takie braki w wypełnianiu różnych rodzajów zobowiązań pańszczyźnianych rzeczywiście dotyczyły przesiedleńców. Zresztą podobna możliwość umorzenia zaległych zobowiązań odnosiła się także do pojawiających się niedoborów w opłacie podatku podymnego, „(...) jeśli one, po nałożeniu takowych podatków na jednodworców guberni zachodnich, z czasem okażą się”.

10 „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 36 z 13/25 maja 1832 roku, s. 229.

Poza tym, po szóste niejako, nowym osadnikom wydawano też odpowiednie zapomogi podróże. Kwota takiego wsparcia – przydzielana na jedną rodzinę – miała wynosić pięćdziesiąt rubli wydawanych na samym początku wojażu na tzw. „koszty podróży”. Następna transza wsparcia finansowego była jednak wypłacana dopiero po przybyciu do nowego miejsca osiedlenia (osady). W zależności od tego, czy na danym terenie przeznaczonym do zasiedlenia można było dostać drewno niezbędne do wybudowania budynków, czy też takiej możliwości nie było – taka druga faza pomocy pieniężnej mogła wynosić kolejne pięćdziesiąt albo sto rubli.

Po otrzymaniu formalnego pozwolenia na dokonanie przenosin sama procedura przesiedleńcza wyglądała następująco. Na samym wstępie, spośród domniemanej grupy osób/rodzin migrujących powinno się było – ale tylko wtedy jeśli przedstawiono taką propozycję – przystąpić do wyboru ze swego grona „deputatów”, czyli osób posiadających umocowanie do reprezentowania całości lokalnych emigrantów w działaniach prowadzących przede wszystkim do „(...) obejrzenia wyznaczonych im gruntów”. Gdy po dokonaniu takiej inspekcji *in situ* weryfikowane grunty okazywały się „niedogodnymi do osady”, wówczas deputaci mogli odmówić przyjęcia proponowanego terenu osiedlenia, z czym związany był obowiązek złożenia do lokalnej izby skarbowej szczegółowych wyjaśnień powodów uznania oferowanych terenów za nienadające się do osiedlenia. Obowiązkiem izby skarbowej było zweryfikowanie powodów odmowy i wydanie stosownej decyzji w sprawie. Jeśli – z punktu widzenia władza carskich – odmowa okazywała się uzasadniona, wówczas lokalna izba skarbowa miała obowiązek niezwłocznego wyznaczenia nowego miejsca osiedlenia dla jednodworców. Znalezienie nowej lokalizacji wiązało się też z koniecznością wskazania wysłannikom „byłej okolicznej polskiej szlachty” przez pracowników miejscowej izby skarbowej planów wszystkich niezajętych jeszcze w obszarze ich jurysdykcji gruntów. Z drugiej strony pracownicy wskazanej izby skarbowej mieli również obowiązek „(...) objaśniać dokładnie wszystkie miejscowe okoliczności”. Dalszym wymogiem ciążącym na czynownikach lokalnej izby skarbowej było polecenie „komu należy” okazania *in situ* wybranych i przeznaczonych (ponownie) do osiedlenia gruntów, co należało wykonać, dysponując jednocześnie szczegółowymi informacjami o danym terenie sporządzonymi w formie pisemnej.

Po powrocie wysłanników i poinformowaniu przez nich całości społeczności przesiedleńczej o warunkach panujących w nowym miejscu zasiedlenia następował etap wyprzedazy przez przesiedlających się domów i „wszelkich zaprowadzeń gospodarskich”, co następowało „według własnej woli”. Podobnie też trzeba było teraz wyprzedzić ziemię będącą jednostką i pełną własnością przesiedlających się. Ustawa z 6 kwietnia 1832 roku dawała jednak przesiedlającym się jednodworcóm prawo do zebrania ze sprzedanych gruntów plonu z posianych przez siebie zbóż. Ta część ziemi, która pierwotnie należała do całych gromad, z założenia

pozostać musiała w gestii władania tych członków społeczności drobnoszlacheckich, którzy nie zdecydowali się na przeprowadzkę. W zamian osoby utrzymujące się na starej lokalizacji zostały zobowiązane do pomocy przesiedleńcom, co następowało „(...) według wzajemnej umowy”.

Wreszcie emigranci wewnętrzni mieli prawo i obowiązek do zaopatrzenia się w odpowiednią ilość – o ile to było możliwe – wszystkich potrzebnych do przeprowadzenia (długiej podróży) przedmiotów. W samą podróż należało wyruszyć w małych grupach (dosłownie: „małymi oddziałami”), gdzie na ich czele lokalne „zwierzchności wiejskie” sytuowały z reguły osobę „najzaufańszą”. Te same władze wiejskie wydawały oddzielenie dla każdej grupy poświadczony w sądzie ziemskim bilet, uprawniający do odbycia „swobodnego przechodu w podróży”. Takie zezwolenie wydawano na zwykłym papierze (tj. nie na płatnym papierze skarbowym), zapisując w nim „ze wszelką dokładnością” pełną listę podróżujących osób¹¹.

Władze guberni, przez które jednodworce mieli przechodzić musiały też – po pozyskaniu stosownego zawiadomienia ze strony izb skarbowych – kontrolować drogę przejścia emigrującej szlachty. Stąd zarząd poszczególnych guberni został zobowiązany przede wszystkim do tego, aby podlegające jego władzy „policje ziemskie i miejskie” prowadziły na traktach „nieodstępna” kontrolę, zapewniającą, „ażeby przesiedlający się ciągnęli w należyтым porządku” oraz aby udzielano im bezpłatnie „dzienne i nocne kwatery”. Oba rodzaje policji miały też „zachęcać” lokalnych mieszkańców do bezpłatnego karmienia podróżujących jednodworców. Kolejnym zadaniem postawionym przed policją ziemską i miejską było dopilnowanie tego, aby w czasie podróży bydło i konie przesiedleńców mogło być wypuszczane na paszę na tzw. wspólne pastwiska, ale bez domagania się z tego tytułu opłaty.

Dalszy zakres troski urzędów ziemskich i podległych im służb dotyczył stosunków prawnych, społecznych, czy ogólnie ujmując kwestii zdrowotnych. Po pierwsze należało dopilnować, aby „(...) w ogólności dawano przesiedlającym się wszelką prawną pomoc, okazywano życzliwość i opiekę”. Po drugie, obowiązkiem władających terenami zlokalizowanymi na trasie przejazdu władz gubernialnych było zapewnienie chorującym podczas podróży przesiedleńcom (a to ze względu na potrzebę nieprzedłużania podróży) niezwłocznych i bezpłatnych dostaw w formie tzw. „podwód obywatelskich”, prowadzonych do najbliższej położonego na danym trakcie miasta. Co więcej, wobec pojawiającego się ze strony krewnych żądania towarzyszenia chorym w ich podróży do szpitala, należało – „(...) dla większej ich o zdrowiu pilności” – udzielić na to zgody. Po przywiezieniu chorych do miast

11 „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 36 z 13/25 maja 1832 roku, s. 230.

lokalni policmajstrowie i horodniczy musieli z kolei bezzwłocznie wydać rozporządzenia „opatrywania, utrzymywania i leczenia” chorych jednodworców w miejscowym szpitalu miejskim, ewentualnie w innej dogodnej lokalizacji. Ta wielowymiarowa troska miała być opłacana przez skarb państwa w wysokości 50 kopiejek na dobę za jednego chorego.

Z kolei szereg nowych obowiązków nałożono w roku 1832 na izby skarbowe przyjmujące wspomnianych powyżej przesiedleńców pochodzących z polskiej drobnej szlachty. Mianowicie zobowiązane te instytucje zostały do zaangażowania geometrów pracujących w danej izbie skarbowej do przeprowadzenia podziału i rozgraniczenia przyznawanych przesiedleńcom ziem. Chodziło przy tym o w miarę sprawiedliwy podział gruntów, przeprowadzony tak, aby „(...) jedne wsie nie zabierały sobie lepszych ziem, czyniąc przez to inne [tereny] niezdatnymi do osiedlenia”. Dopilnowanie owego prawidłowego podziału gruntów i nie „zabierania” lepszych ziem sobie nawzajem spoczywało zaś na barkach urzędników leśnych oraz policji ziemskiej. Kolejnym zadaniem przyjmującej emigrantów izby skarbowej było niedopuszczanie do tego, żeby w poszczególnych gromadzkich areałach gruntów (tzw. „oddziałach ziemi”) osiadała większa ilość przesiedleńców niż ta, która umożliwiała przydzielenie każdej z osiedlających się rodzin pięćdziesięciu dziesięcin/hektarów ziemi. Wyjątkiem była tu sytuacja, gdy sama gromada większa domagała się osiedlenia większej ilości rodzin chłopskich na przydzielonym im terenie. Przyjmująca osiedleńców izba skarbowa ponosiła również odpowiedzialność za nieudzielenie – po dokonaniu *in situ* ostatecznego podziału gruntów – zgody na jakiegokolwiek samowolne próby zmiany/wymiany przyznanego już areału. W celu zablokowania takich – jawnie bezprawnych z punktu widzenia władz carskich – działań miejscowe sądy ziemskie otrzymywały spisy wszystkich osobników „(...) łącznie na jedną ziemię przesiedlonych”.

Z drugiej strony lokalne izby skarbowe zostały teraz zobligowane do udzielenia przesiedleńcom wszelkiej pomocy, wsparcia i obrony ich przed możliwymi formami „ucisku”. Izby te musiały obecnie przedsięwziąć zależne od nich środki celem: a) ochrony dobrego stanu zdrowia osób przesiedlonych; b) udzielania im informacji niezbędnych „(...) do ulepszenia domowego bytu, doskonalenia rolnictwa, urządzenia młynów i innych pożytecznych zakładów”; c) wprowadzenia zasady dokonywania – jeśli tylko przesiedlający się tego zapragnęli – wspólnych zasiewów, przy czym chodziło tutaj o zboże przeznaczone docelowo do oddania do zapasowych magazynów żywności; d) informowania przesiedleńców o „(...) najdogodniejszych miejscowych środkach otrzymywania pieniędzy przez godziwe rodzaje przemysłu”. Aby zapewnić pełną kontrolę ministerialną nad tego rodzaju działalnością przyjmujących przesiedleńców lokalnych izb skarbowych nakazano im bezpośrednio informować petersburskiego ministra skarbu o wszystkich działaniach, szczególnie zmierzających do sukcesywnego polepszenia warunków za-

gospodarowywania się jednodworców na podległym im obszarze. Z kolei rzeczony minister, zetknąwszy się z „nową sytuacją”, powinien był opracować i przesłać zainteresowanym izbom szczegółową instrukcję postępowania w danym konkretnym przypadku.

Wreszcie szereg nowych obowiązków spadał obecnie na policje ziemskie powiatów, gdzie następowało osiedlenie przesiedleńców. I tak, niejako głównym zadaniem tych policji miało być teraz dokładne przeliczenie przyjeżdżających osób zaraz po ich pojawieniu się na miejscu. Trzeba było zestawzić rzeczywistą liczbę przesiedleńców z danymi zawartymi w posiadanych przez nich biletach lub ze spisami podróżnymi, oraz z danymi przesłanymi uprzednio przez izby skarbowe (właściwe dla miejsca wychodu lub przyjmujące). W przypadku pojawienia się różnic pomiędzy spisami a danymi zebranymi po przeliczeniu osób na miejscu należało zweryfikować informacje dotyczące „brakujących osób” i ewentualnie zebrać wiadomości o przyczynach ich absencji. W dalszej kolejności obowiązkiem powiatowej policji ziemskiej było doniesić miejscowej izbie skarbowej o zaobserwowanych różnicach w stanie osobowym, co należało uczynić „(...) nie później jak pierwszą po sprawdzeniu pocztą”.

W zakresie kwestii ekonomicznych, lokalna policja ziemska miała obowiązek domagania się: a) „(...) od miejscowego leśnego urzędu – według możliwości – potrzebnego dla przesiedlających się drzewa”; b) od lokalnej kasy powiatowej – realnego przekazania wyznaczonych na zagospodarowania dla przesiedleńców pieniędzy. Celem wydania żądnych kwot pieniężnych i drewna przyjmująca przesiedleńców izba skarbowa powinna była przesłać urzędowi leśnym i kasom powiatowym stosowne pozwolenie na takie operacje finansowe oraz na wydanie materiału budowlanego (tj. odpowiednio określonych ilości drewna). Można to jednak było zrobić dopiero po otrzymaniu formalnego potwierdzenia „(...) o wyjściu przesiedlających się” jednodworców ze strony tej izby skarbowej, w której jurysdykcji przesiedleńcy pierwotnie się znajdowali¹².

Do spraw jak najbardziej praktycznych, jakimi na początku pobytu emigrantów wewnętrznych winna się była zajmować policja ziemska, zaliczyć wypadało ich zakwaterowanie w sąsiednich wsiach, co nastąpić musiało na samym początku ich pobytu do czasu wytyczenia przyznanych im gruntów i – przede wszystkim – wybudowania przez nich własnych siedzib mieszkalnych. W związku z powyższym policja ziemska miała obowiązek przekazywać do dyspozycji jednodworców „wszelkie miejscowe środki”, dzięki którym mogliby oni niezwłocznie zająć się „(...) uprawą roli i budowaniem dla siebie domów”.

12 „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 37 z 17/29 maja 1832 roku, s. 238–239.

Również co do możliwości uzyskania przez przesiedlających się pożyczek niezbędnych „(...) na wyżywienie i zasiewy [odpowiednią] ilością zboża”, lokalna policja ziemska musiała porozumieć się z izbą skarbcową. Ta ostatnia instytucja mogła zresztą zezwolić na wydanie przesiedleńcom potrzebnego na wyżywienie i zasiew zboża, wyłącznie stosując się do oceny konkretnej wielkości jego zapasów, znajdujących się w tzw. „składach zbożowych”, zlokalizowanych na terenie sąsiednich wsi. Wydając decyzje pożyczkowe, lokalna izba skarbowa miała zarazem obowiązek stosować się do przepisów ukazu carskiego z d. 14/26 kwietnia 1822 roku oraz ustaw dodatkowych¹³. Wreszcie (o czym już wyżej) to właśnie lokalna policja ziemska, sprawując efektywny nadzór nad przesiedleńcami, miała w praktyce obowiązek dopilnować, aby nie praktykowali oni „(...) przechodzenia z miejsca na miejsce”. Co więcej, funkcjonariusze policji ziemskiej nie tylko w kontaktach z przesiedleńcami powinni byli „(...) dawać wszelkie potrzebne dla ich dobra rady”, ale i musieli – wraz z początkiem każdego miesiąca – donosić do lokalnej izby skarbowej o wszystkim, co dotyczyło zmieniających miejsce zamieszkania jednodworców. Było przy tym naturalne, iż nadzorującą przesiedleńców policję ziemską kontrolowali z kolei lokalni gubernatorzy cywilni, czyniąc to dodatkowo wspólnie z wicegubernatorami¹⁴.

Warto jeszcze zaznaczyć, iż przesiedleńcy co do zasady byli wykreśleni ze spisów ludności właściwych dla swego uprzedniego miejsca zamieszkania wraz z końcem roku ich przeprowadzki, tak aby od pierwszego stycznia (roku po ich faktycznym przybyciu na nowe miejsce osiedlenia) można ich było zapisać na nowe listy. Od tejże daty, tj. od początku stycznia roku następnego po przejeździe przesiedleńczym, można było naliczać „/.../ zakresy użyczonych im korzyści”¹⁵.

Ustanowienie w roku 1832 ustawy zachęcającej przedstawicieli podupadłej polskiej drobnej szlachty Ziem Zabrzanych do emigracji wewnętrznej w ramach Imperium Rosyjskiego na tereny kaukaskie, mając oczywiście bezpośredni związek z depolonizacyjną polityką caratu, jednocześnie miało na celu wzmocnienie

13 *Polnoje Sobranje Zakonov Rossijskoj Imperii s 1649 goda*, t. 38, 1822–1823, Sankt Petersburg 1830, s. 146–153; N. Varadinov, *Istoria Ministerstwa Vnutriennyh Del*, Cast 2, Kniga 2, Sankt Peterburg 1862, s. 20–22, 100–106. Po znacznym głodzie, jaki w latach 1820–1821 wystąpił powszechnie w Imperium Romanowych, dnia 14/26 kwietnia 1822 roku car Aleksander I podpisał skierowany do petersburskiego Rządzącego Senat ukazu o magazynowaniu zapasów na wypadek głodu. W 69 artykułach przedstawiono tu główne zasady gromadzenia na terenie wewnętrznych (rosyjskich) guberni Cesarstwa zapasów celem „pomocy w wyżywieniu mieszkańców w czasach nieurodzaju”. Wsparcie to miało być realizowane przez specjalne komisje, dysponujące możliwością pomocy w formie żywnościowej i pieniężnej.

14 „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 37 z 17/29 maja 1832 roku, s. 239.

15 „Tygodnik Petersburski, Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 36 z 13/25 maja 1832 roku, s. 230.

populacji na terenach domagających się intensywnej kolonizacji. Opisane warunki wyprzedaży majątku i drogi przesiedleńczej nie wskazują jednak na jakieś szczególnie preferencyjne traktowanie podjętej akcji przez rząd moskiewsko-petersburski. Za nieco też niepoważny można uznać obowiązek zachęcania przez policje miejskie i ziemskie mieszkańców obszarów, przez które przesiedleńcy przechodzili na swoje drogi, do bezpłatnego dzielenia się z nimi żywnością. O wiele bardziej realistycznie już brzmią te fragmenty opisywanego powyżej prawa, które mówią o pomocy przy realnym zagospodarowywaniu się jednodworców na nowej ziemi, co jednak nie zmienia faktu ustawowego niejako, comiesięcznego co najmniej, poddawania ich nieustannej kontroli.

Zasady emigracji z Królestwa Polskiego do Gruzji właściwej

Latem 1839 roku zamieszkali w Warszawie oraz innych miejscowościach Królestwa Polskiego „majstrowie, rzemieślnicy i rolnicy” (głównie) pochodzenia zagranicznego wnieśli do władz prośby o „odesłanie ich” – co miało się wiązać z przyznaniem im wsparcia o charakterze pieniężnym – do Gruzji oraz na obszar Obwodu Zakaukaskiego. Takie stanowisko po części przynajmniej było spowodowane tym, iż piszący podania emigracyjne „(...) spodziewali się, (...) że władze tameczne zważając na obszerność kraju, i położenie onego, obmyślą im środki osiedlenia się (...)”. O całej sprawie poinformowała carskiego namiestnika w Królestwie – feldmarszałka Paskiewicza – Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego w swoim reskrypcie z 16/28 września 1839 roku, nr 15 163/167¹⁶. Przyjmując do wiadomości stanowisko proszących, postanowiono ich jednak wyprowadzić z kilku przynajmniej, ale za to zasadniczych błędów poznawczych. Na mocy rozkazu feldmarszałka Paskiewicza ogłoszono bowiem w periodykach publicznych, iż pojawiające się wieści o wsparciu udzielanym przez władze carskie osobom pragnącym przesiedlić się na teren Kraju Zakaukaskiego oraz Gruzji nie odpowiadają rzeczywistości. Podkreślano też konieczność samodzielnego opłacania przez zainteresowanych kosztów podróży i to dopiero po otrzymaniu paszportu emigracyjnego.

Oczywiście najbardziej miarodajnym czynnikiem określającym zasady emigracji z Królestwa Polskiego do Gruzji i na teren Kraju Zakaukaskiego okazały się centralne czynniki rosyjskie. To właśnie petersburski Komitet Ministrów wydał wkrótce po zwróceniu się rzemieślników, kolonistów i majstrów do rządu Królestwa specyficzne postanowienie noszące nazwę „projektu ogłoszenia przez pisma publiczne okoliczności emigracji kolonistów tutejszych do Gruzji”.

16 „Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”, nr 46 z 4/16 listopada 1839 roku, s. 619–620.

Projekt ten na wstępie informował o przyczynach swego powstania, tj. o w pierwszym rzędzie o wnioskach kolonistów z Królestwa Polskiego (majstrów, rzemieślników i rolników) o wydanie paszportów emigracyjnych na przejazd do Gruzji oraz o udzielnie wsparcia finansowego na podróż i początek pobytu tamże, wieszcząc zarazem w drugiej kolejności o korespondencji pomiędzy kancelarią feldmarszałka Iwana Paskiewicza a Głównym Zarządcą Gruzji, przypominając o koniecznej potrzebie wydania w tej mierze postanowienia petersburskiego Komitetu Ministrów. Z właściwej treści tego ostatniego dokumentu można się było dowiedzieć, iż „wzywani [obecnie] do przesiedlenia się w kraje zakaukaskie” biegli rzemieślnicy, fabrykanci i rolnicy pochodzenia „zagranicznego” zostali na dziesięć lat zwolnieni z opłat municypalnych (miejskich) oraz z obciążeń związanych z posiadaniem gruntu (czyli z tzw. „powinności ziemskich”). Poza tym udogodnieniem był brak potrzeby zapisywania się do cechów i gildii, co byłoby istotnym ułatwieniem jednak tylko wtedy, gdy owe gildie „(...) z czasem w kraju [zakaukaskim i Gruzji] w wykonanie wprowadzon[e] został[y]”. Sama procedura przyznania „wybranych z powodu dobrego prowadzenia się” cudzoziemcom wskazanych przywilejów została przekazana w gestię Głównego Zarządcy Gruzji oraz petersburskiego ministra finansów (ale tylko wtedy, gdy prośby byłyby przekazane bezpośrednio do tego ostatniego). Zarówno każdorazowy Główny Zarządca Gruzji, jak i carski minister finansów zostali zobligowani do wzajemnego informowania się o przyznanych przywilejach emigracyjnych. Pojawiło się też ograniczenie liczbowe przyznawanych pozwoleń emigracyjnych, a mianowicie jednorazowo nie można było wydać więcej niż dziesięć takich uprawnień. Gdy zachodziła potrzeba wydania większej ilości nadzwyczajnych pozwoleń emigracyjnych, trzeba było zwrócić się o zgodę do petersburskiego Komitetu Ministrów.

Opierając się na wskazanym postanowieniu, „ostatecznie” rozstrzygającym kwestię osób pragnących wyemigrować z Królestwa Polskiego do Kraju Zakaukaskiego i Gruzji, Główny Zarządca Gruzji wskazał, że: a) w wypadku uznania tychże składających wnioski kolonistów za osoby posiadające wybitne uzdolnienia, co oznaczało zarazem „(...) dostateczną swojej sztuki znajomość”; a także b) wobec uznania aplikantów za jednostki dobrze się prowadzące, tj. o nienagannej reputacji); a jednocześnie c) jeśli proszący poprzestaliby na wskazanych powyżej nowych uprawnieniach – w takich wypadkach należało przeprowadzić skomunikowanie „gruzińskiego ośrodka władzy” z petersburskim ministrem finansów w celu uzyskania poparcia dla zaakceptowania przez petersburski Komitet Ministrów wniosków „względem przyjęcia ich w miarę żądania”.

W dalszej kolejności ówczesny dyrektor główny prezydujący w KRSWDiOŚP generał piechoty Gołowin podnosił pojawienie się znacznej ilości majstrów, pragnących przesiedlić z Królestwa Polskiego do Kraju Zakaukaskiego, z czego, według niego, mogły wyniknąć znaczne trudności, szczególnie dla pierwszej fali emi-

grantów, która być może nie mogłaby znaleźć dla siebie odpowiedniego źródła utrzymania, a to ze względu na „płytkość” lokalnego rynku. Dokładnie Gowin odnosił się tu do „(...) małej cywilizacji kraju, którego mieszkańcy w znacznej części ograniczają się na zaspokojeniu pierwszych potrzeb życia”.

Ostatecznie, na mocy zezwolenia namiestnika carskiego w Królestwie – Iwana Paskiewicza, finalnie określono i ostatecznie podano do wiadomości formalną procedurę postępowania wobec majstrów, rzemieślników i rolników – kolonistów w Królestwie Polskim, którzy zapragnęliby przesiedlić się za Kaukaz. Jak wynikało z treści dyrektywy mogli jednak oni to robić jedynie bez jakiegokolwiek wsparcia ze strony rządowej, ale za to z możliwością (czasowego) zwolnienia z konieczności opłacenia podatków.

Zasady te w skrócie były następujące. Po pierwsze, składane do miejscowych władz podania emigracyjne winny zawierać nie tylko dane personalne piszącego wniosek, lecz też i całej jego rodziny oraz ewentualnie innych osób mu towarzyszących. Wnioski te trzeba było przedkładać do: a) urzędów municypalnych; b) burmistrzów w miastach lub wójtów w gminach. Otrzymawszy taki wniosek, rzeczeni przedstawiciele administracji mieli obowiązek opublikowania informacji o zamierzonym wyjeździe petentów do publicznej wiadomości we właściwym swemu miejscu zamieszkania dzienniku gubernialnym. Oprócz tego ich obowiązkiem było dopełnienie wszelkich formalności wynikających z obowiązku realizacji dyrektyw emigracyjnych, na przykład z 8 lipca 1833 roku oraz z roku poprzedniego.

Po drugie, po upływie terminu przeznaczanego na zgłaszanie ewentualnych wniosków i pretensji (w tym: finansowych) w stosunku do osób chcących wyjechać do Gruzji i na Zakaukazie petenci emigracyjni mieli otrzymywać od władz rządowych tzw. „świadczenia wyjazdowe”. W potwierdzeniach tych miały się znajdować: a) potwierdzenie wypełnienia przez wnoszących wszelkich zobowiązań w stosunku do (polskiej) administracji krajowej; b) potwierdzenie braku prowadzenia przeciwko nim postępowania sądowego o charakterze karnym oraz że „(...) nie należą [oni] w ogóle do żadnych spraw, z rzeczy których mogliby być pociągnięci do odpowiedzialności”; c) potwierdzenie braku obciążenia wyjeżdżających przez rozliczenia skarbowe, szczególnie w kwestii uiszczenia podatków i zobowiązań miejskich i gruntowych; d) potwierdzenie braku obciążeń zainteresowanych z tytułu zadłużenia w formie długów prywatnych; e) poświadczenie spokojnego i zgodnego z ogólnymi normami społecznymi sposobu „prowadzenia się”. Jak się wydaje, najważniejszym otrzymywanym zaświadczeniem było jednak potwierdzenie przynajmniej dostatecznej znajomości wykonywanego przez siebie zawo-

du oraz faktu, „że w ogóle żadne nie istnieją przeszkody ku emigracji (...) z Królestwa Polskiego”¹⁷.

Dalej należało podpisać deklarację braku oczekiwania przez przyszłych do Gruzji i na Zakaukazie emigrantów uzyskania innego wsparcia ze strony carskiej administracji niż: a) nadanie dziesięcioletniego zwolnienia w opłacie „miejskich i skarbowych zobowiązań”; oraz b) zwolnienia od konieczności zapisania się do cechów i gildii (tu potwierdzono ponownie, iż to ostanie zwolnienie obowiązywałoby dopiero w wypadku, gdyby stosowne prawo cechowe zostało wprowadzane także na terenie Kraju Zakaukaskiego). Nadto – co niezwykle istotne – należało zobowiązać się do samodzielnego opłacenia kosztów podróży nieządania z tego tytułu jakiegokolwiek wsparcia ze strony Imperium Romanowych.

Opisane świadectwa i deklaracje zainteresowani przyszli emigranci musieli z kolei przedstawić osobiście albo za pośrednictwem lokalnej władzy administracyjnej do rozpatrzenia (wraz w wnioskami emigracyjnymi) przez Gubernatora Wojennego Miasta Stołecznego Warszawy. Same wnioski o wydanie paszportów emigracyjnych składano na papierze stempowym o cenie trzech zł. Prawidłowo napisane podanie zawierało imiona i nazwiska wszystkich osób deklarujących gotowość wyjazdu wraz z przywódcą grupy, czyli tzw. głównym emigrantem, oraz poświadczone przez lokalną administrację miejsca zamieszkania i rysopisy wszystkich zainteresowanych. Ponadto należało wraz z wnioskiem imigracyjnym uiścić sześć złotych osiemnaście groszy tytułem opłaty za stempel paszportowy.

Ponieważ doręczenie paszportów emigracyjnych do Gruzji i na teren Kraju Zakaukaskiego odbywało się za pośrednictwem przedstawicieli lokalnej administracji, takie rozwiązanie automatycznie wykluczało obowiązek osobistego stawiania się po ich odbiór w biurach Wojennego Gubernatora Warszawskiego. Pobranie żądanego paszportu mogło jednak nastąpić nie prędzej niż po otrzymaniu nadesłanej przez Głównego Zarządcę Gruzji odezwy, informującej o wydaniu zezwolenia na osiedlenie konkretnych emigrantów¹⁸.

Składanie przez warszawskich oraz zamieszkałych w różnych okolicach Królestwa Polskiego rzemieślników, majstrów i rolników wniosków o możliwość emigracji do Gruzji i Kraju Zakaukaskiego doczekało się dość zaskakujących rozwiązań. Po pierwotnym pojawieniu się wyraźnie niechętnego stanowiska carskiego namiestnika Paskiewicza, który jasno dementował szerzące się wieści o możliwym wsparciu (i to podczas podróży, jak i w trakcie osiedlania), nieco odmiennego charakteru nabrało postanowienie wydane w tej sprawie przez petersburski Komitet Ministrów. Rosyjscy ustawodawcy stanęli na stanowisku zmierzającym do przy-

17 „Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”, nr 46 z 4/16 listopada 1839 roku, s. 619–621.

18 „Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”, nr 46 z 4/16 listopada 1839 roku, s. 621.

znania ewentualnym emigrantom pewnego zakresu ulg czy przywilejów, chociaż oczywiście w ograniczonym zakresie. Do tego dochodziła konieczność podpisania oświadczenia – a to zapewne z powodu pierwotnego roszczeniowego stanowiska osób chcących się przesiedlić z Królestwa do Gruzji i na Zakaukazie – o rezygnacji z przyszłościowego dalszego domagania się dodatkowych świadczeń o charakterze nadzwyczajnym. Jak się wydaje, władze petersburskie zdecydowały się na pewne ustępstwo, biorąc pod uwagę – z ich punktu widzenia prawidłowo rozumiany – całościowy interes Imperium Romanowych, a szczególnie właśnie Gruzji i Zakaukazia.

Wnioski

Kwestia emigracji do Gruzji oraz na tereny kaukaskie w latach trzydziestych XIX wieku, stanowiąca zagadnienie niejako rosyjsko-ogólnoimperialne, siłą faktu dotyczyła też, bo i dotyczyć musiała, problematyki polskiej. Te dwa wątki zresztą, nierozdzielne niejako, wzajemnie się uzupełniały, stanowiąc czynniki ogólnej składowej polityki carskiej, prowadzonej wielotorowo wobec poszczególnych części państwa carów.

Podjęta próba ściągnięcia na południe coraz liczniejszej grupy urzędniczej stanowić miała prelude procesu, zapewniając przede wszystkim Rosji skuteczną kontrolę wewnętrzną niewralgicznego dla mocarstwowej polityki rosyjskiej obszaru. Tzw. ustawa przywilejowa z 30 marca / 11 kwietnia 1832 roku stanowiła – jak się wydaje – dobrze rozplanowaną podstawę tego całego procesu. Z kolei rozpoczęte w tym samym mniej więcej czasie (prawo z 25 marca / 6 kwietnia 1832 roku) usiłowania zachęcenia przedstawicieli zdeklasowanej części polskiej szlachty Ziem Zabrzanych do osiedlania się na terenach Obwodu Kaukaskiego, jak i w guberniach azjatyckich Imperium, w pełni wpisując się w politykę ożywienia gospodarczego (głowie zresztą na polu rolniczym) interesującego nas obszaru, były jednocześnie wyznacznikiem polityki zmierzającej do systematycznej depolonizacji wschodnich obszarów byłej Rzeczypospolitej. Stąd widzimy tu ewidentne powiązanie dążenia do zagospodarowania – przy „współpracy” elementu napływowego – obszarów kaukaskich z ideą osłabiania żywiołu polskiego na terenach zajętych w trzech rozbiorach Polski.

Wreszcie powodowana prośbami oddolnymi zgoda na emigrację (na zmienionych jednak i mniej korzystnych, niż się spodziewali petenci, warunkach) rzeźmieśników, majstrów i rolników do Gruzji i na tereny Zakaukazia, opublikowana nad Wisłą 16/28 września 1839 roku, stanowiła uwieńczenie procesu, włączając w program budowy Gruzji i Zakaukazia także wykwalifikowany element z Królestwa Polskiego, chociaż nie tylko i niekoniecznie nawet w przeważającej mierze etnicznie polski. Podczas gdy procesowi temu nadano ostatecznie realne ramy

prawne (nawet wbrew niechęci carskiego namiestnika Królestwa), usiłowania te były zwieńczeniem składającej się z kilku uzupełniających się czynników polityki wzmocnienia administracyjnej i przede wszystkim gospodarczej obecności państwa moskiewskiego na terenach kaukaskich.

Reasumując, można powiedzieć, iż poza pierwszym etapem przedstawiona tu carska polityka asymilacji gospodarczej i społecznej Gruzji i terenów kaukaskich była – celowo lub nie – ściśle i bezpośrednio powiązana ze skomplikowanym stosunkiem caratu do sprawy polskiej po upadku Powstania Listopadowego. Powyższe dotyczyło tak osłabienia żywiołu polskiego na Ziemiach Zabrzanych, jak też częściowej (choć pierwotnie nie planowanej) dezorganizacji gospodarki Królestwa przez zgodę na emigrację szczególnie przecież pożytecznych majstrów i rzemieślników.

Ta konstatacja nie może dziwić wobec konieczności spojrzenia na imperialną politykę carską okresu jako na proces w dużym stopniu oparty o wykorzystywanie poszczególnych składowych wielonarodowego państwa do osiągnięcia celów motywowanych przez rosyjską rację stanu.

Bibliografia

- Górak A., *Ustrój administracji rosyjskiej na Kaukazie (1785–1844)*, [w:] *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. P. Olszewski, K. Borkowski, Piotrków Trybunalski 2008.
- „Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”, nr 46 z 4/16 listopada 1839 roku.
- *Polnoje Sobranje Zakonov Rossijskoj Imperii s 1649 goda*, t. 38, 1822–1823, Sankt Petersburg 1830.
- *Polnoje Sobranje Zakonov Rossijskoj Imperii, Sobranje votoje*, t. 14, Otdelenje perwoje, 1839, Sankt Petersburg 1840.
- „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 31 z 26 kwietnia /8 maja 1832 roku.
- „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 35 z 10/22 maja 1832 roku.
- „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 36 z 13/25 maja 1832 roku.
- „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 37 z 17/29 maja 1832 roku.
- „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”, nr 67 z 2/14 września 1832 roku.
- Varadinov Nikolaj Vasilijevic, *Istoria Ministerstwa Vnutriennyh Del*, Cast 2, Kniga 2, Sankt Petersburg 1862.

Marek Rutkowski

The University School of Physical Education in Cracow

**EMIGRATION FROM THE RUSSIAN EMPIRE AND THE KINGDOM OF POLAND
TO THE CAUCASUS TERRITORIES AND GEORGIA IN THE 1830S**

Summary

The problem of conducting a large-scale settlement campaign in the Georgian and Caucasian areas (and other selected remote parts of the vast Russian state) by the tsarist authorities in the 1830s is presented here in its administrative, political-economic, and economic-social aspects. Hence, at the beginning of the article, attention is drawn to the orders of April 11, 1832, and September 24, 1839, inspiring – by granting several concessions or privileges – tsarist officials to move to the area. In turn, the issue of encouraging – through the introduction of the law of April 6, 1832 – representatives of the declassed Polish nobility (the so-called „one-elders”) of the Taken Territories to move to areas including the Caucasus region was a combination of the goals of Moscow’s imperial policy, which was anti-Polish by design, and the desire to intensify the agricultural economy of the still sparsely populated areas. Finally, the publication of regulations on September 28, 1839, concerning the emigration of foremen, craftsmen, and farmers from the Kingdom of Poland allowed Georgia and the Transcaucasian Oblast to be supplied with highly skilled professionals; however, this hindered the proper development of the lands of the former Commonwealth.

Keywords: emigration, Russian Empire, Kingdom of Poland, Caucasus, Georgia, 19th century.